



## Wiadomość Tygodnia

# SPOTKANIE PAPIEŻA Z OSOBAMI KONSEKROWANYMI

## Franciszek zakończył wizytę w Korei Południowej

Spotkanie z tysiącami młodych katolików z ponad 20 krajów na VI Azjatyckim Dniu Młodzieży oraz beatyfikacja 124 męczenników koreańskich z udziałem miliona wiernych – to główne wydarzenia pielgrzymki papieża Franciszka do Korei Południowej w dniach 13-18 sierpnia. Jej hasłem były słowa zaczerpnięte z Księgi Izajasza (60,1): „Powstań, świeć!”. Była to trzecia podróż zagraniczna papieża Franciszka i pierwsza na kontynent azjatycki.

Papież Franciszek spotkał się także z zakonnicami i zakonnikami Korei w audytorium charyzmatycznego ośrodka Szkoła Miłości w Kkottongnae. Wezwał ich do radosnego świadectwa miłości Chrystusa i Kościoła, czerpiącego z Bożego miłosierdzia i wyrażającego się w wiernym życiu radami ewangelicznymi. Na spotkaniu z papieżem zgromadziło się 5 tys. osób konsekrowanych.

Ojca Świętego powitali przewodniczący konferencji wyższych przełożonych męskich i żeńskich. O. Hwang Seok-mo zauważył, że „cały świat jest zaskoczony jego słowami i jego czynami, chętnie nadstawia na nie ucha i już się zmienia”. Zapewnił o modlitwie osób konsekrowanych za „dobrego pasterza”, aby był dla naszych czasów nadzieją – „mostem między wiarą i miłością”.



Z kolei s. Scholastica Lee Kwang-ok przypomniała, że Kościół w Korei wyrósł z krwi i duchowości męczenników. Jednak dzisiaj potrzebuje odnowy, gdyż został zarażony sekularyzacją neoliberalizmu. Zapewniła, że osoby konsekrowane wprowadzają Ewangelię w życie podając pomocną dłoń ludziom cierpiącym, gdyż solidarność z najsłabszymi należy do misji Kościoła. W tym celu powołano organizację „Talità kum, Corea!”. S. Scholastica Lee Kwang-ok poinformowała też, że w oczekiwaniu na wizytę papieża zakonnice przygotowały dla niego dary duchowe: od kwietnia do lipca modliły się na różańcu i raz w tygodniu pościły w jego intencji.

W swoim przemówieniu Franciszek zachęcił zakonnice i zakonników Korei do radosnego świadectwa miłości Chrystusa i Kościoła, czerpiącego z Bożego miłosierdzia i wyrażającego się w wiernym życiu radami ewangelicznymi.

Podkreślił, że w centrum powołania do życia konsekrowanego znajduje się mocne przekonanie o tym, że jesteśmy miłowani przez Boga. Zakonnice i zakonnicy mają być dla innych namacalnym znakiem obecności Królestwa Bożego, przedsmakiem wiecznych radości nieba. – Tylko wtedy, gdy nasze świadectwo jest radosne, będziemy pociągać ludzi do Chrystusa. A radość ta jest darem, który karmi się życiem modlitwy, rozważaniem Słowa Bożego, sprawowaniem sakramentów i życiem wspólnotowym. Kiedy ich brakuje, pojawiają się słabości i trudności, tłumiące radość, której tak dogłębnie zaznaliśmy na początku naszej drogi – zauważył Franciszek.

Ojciec Święty podkreślił, że ta radość osób konsekrowanych jest zakorzeniona w tajemnicy miłosierdzia Ojca, objawionej w ofierze Chrystusa na krzyżu. Wskazał, że mają one być „ekspertami” od Bożego miłosierdzia przez życie wspólnotowe, które nie jest łatwe, ale służy wzrastaniu w łasce, wyrozumiałości i miłości doskonałej. Dodał, że to doświadczenie Bożego miłosierdzia musi kształtować całe życie osób zakonnych. – Wasza czystość, ubóstwo i posłuszeństwo będą radosnym świadectwem miłości Boga na tyle, na ile będziecie mocno trwali na skale Jego miłosierdzia – stwierdził Franciszek.

Mówiąc o zakonnym posłuszeństwie papież zachęcił do przyłgnięcia w modlitwie do Chrystusa, który pragnie naszych całości, a to oznacza, że trzeba coraz bardziej „zapomnieć o sobie samych” i „wychodzić ze swoich ograniczeń”. Ojciec Święty podkreślił, że także czystość serc podtrzymywana jest doświadczeniem miłosierdzia Pana. Więcej miejsca poświęcił natomiast Franciszek radzie ubóstwa. Zaznaczył, iż ważna w tej dziedzinie jest świadomość, iż ludzkie serce obciążone jest grzechem i słabością. – Nasza podstawowa potrzeba zyskania przebaczenia i uzdrowienia jest sama w sobie formą ubóstwa, której nigdy nie wolno nam stracić z oczu, bez względu na to, jak wiele postępów możemy dokonać w życiu cnotami – stwierdził Ojciec Święty. Zachęcił, by znajdowała ona konkretny wyraz w stylu życia zakonników i zakonnic, unikaniu tego, co może rozpraszać i spowodować u innych zamęt i zgorzniecie.

- W życiu konsekrowanym ubóstwo jest zarówno „murem” jak i „matką”. Jest „murem”, ponieważ chroni życie konsekrowane, „matką”, ponieważ pomaga mu wzrastać i prowadzi je po właściwej ścieżce. Obłuda tych konsekrowanych mężczyzn i kobiet,

którzy składają śluby ubóstwa, ale żyją jak bogaci, rani dusze wiernych i szkodzi Kościołowi. Pomyślcie też o tym, jak niebezpieczną jest pokusa przyjęcia mentalności czysto funkcjonalnej, świeckiej, prowadzącej do pokładania naszej nadziei jedynie w ludzkich środkach, niszcząc świadectwo ubóstwa, którym żył i którego nas nauczał nasz Pan Jezus Chrystus – powiedział papież.

Na zakończenie Ojciec Święty zachęcił osoby konsekrowane, aby dzieliły się radością tego stylu życia, dbając o duszpasterstwo powołań. – Bądźcie gorliwi w miłości do Kościoła w Korei i chęci przyczynienia się, poprzez wasz specyficzny charyzmat, do jego misji głoszenia Ewangelii i budowania ludu Bożego w jedności, świętości i miłości – zaapelował papież. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Wiadomości Krajowe

### 73 TYS. PIESZYCH PIELGRZYMÓW NA JASNEJ GÓRZE. UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE

Na Jasnej Górze w piątek odbyły się obchody największej w roku uroczystości - Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Każdego roku na to święto wędrują na Jasną Górę dziesiątki tysięcy pielgrzymów – według ostatnich statystyk, przed uroczystością Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, na Jasną Górę przybyło 59 pieszych pielgrzymek, a w nich ponad 73 tys. osób.

Centralnym punktem uroczystości była Suma, która rozpoczęła się o godz. 11.00 na Szczycie. Mszy św. przewodniczył abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce. W uroczystościach odpustowych na Jasnej Górze brało udział ok. 100 tys. osób – zarówno ci, którzy dotarli w pieszych pielgrzymkach, jak i wierni z całej Polski, którzy przybyli różnymi środkami lokomocji.

Powitanie do wiernych skierował o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów. „Umiłowani Pielgrzymi, choć niekiedy mroczne chmury gromadzą się na horyzoncie, a pewne wydarzenia w życiu ludzkim wydają się niezrozumiałe, nie traćmy nigdy ufności i pokoju. Dzisiejsze święto jest zachętą, abyśmy zawierzyli Maryi Wniebowziętej, która z Jasnej Góry prowadzi nas — niczym jaśniejąca gwiazda — po codziennych drogach ziemskiej egzystencji” – mówił o. generał.



Przełożony paulinów podkreślił, że sierpień jest miesiącem szczególnym w polskiej historii. „Ten dzisiejszy dzień jest dla nas okazją, ażeby podziękować Matce Bożej za wyjątkową opiekę nad naszym narodem. Szczególnym znakiem tej matczynej opieki był Cud nad Wisłą, kiedy w obliczu bolszewickiej inwazji Polacy żarliwie błagali Maryję o uratowanie nas przed bezbożnym komunizmem ze Wschodu. Pod Warszawą zmagali się z Rosjanami żołnierze, zaś na Jasnej Górze trwała nieustanna modlitwa o cud ocalenia. I cud się stał!” – podkreślił o. Chrapkowski.

„Dziś, jak przed laty, zagraża nam wiele niebezpieczeństw, i fizycznych, i duchowych. Dlatego trwamy tu, na Jasnej Górze, na

nieustannej modlitwie przede wszystkim o cud przemiany naszych serc! Trzeba każdemu z nas łaski nawrócenia i przemiany życia, trzeba nieustannego trudu powstawania z grzechu do łaski. Wielu naszych braci i siostr zagubiło się na drogach życia bez wiary, ‘życia jakby Boga nie było’. Brak zgody i pokoju na świecie, brak poszanowania Bożego prawa. To nasze bolączki, które w ostatnich dniach nieśli do Ciebie Maryjo Wniebowzięta jasnogórscy pielgrzymi. A dziś składają je w Twoje matczyne dłonie i proszą, byś zaniosiła je przed Boże oblicze” – mówił o. generał.

O. Chrapkowski nawiązał także do innego wymiaru dzisiejszej uroczystości, która w Polsce znana jest także pod nazwą Matki Bożej Zielnej: „Przynosimy w naszych rękach zebrane w tym roku plony zbóż, krzewów, jarzyn oraz owoców, aby przez błogosławione ręce Maryi podziękować Bogu za dary nieba, jakimi nas tak hojnie obdarza”.

„Wracając do swoich domów, umiłowani Pielgrzymi, idźmy jako świadkowie wiary, której uczył nas największy z jasnogórskich pielgrzymów św. Jan Paweł II, za którego dziękowali i dziękują nadal tegoroczni pielgrzymi” – powiedział generał Zakonu Paulinów.

„Lato, które teraz mamy, jest burzliwe nie tylko z powodu kaprysów meteorologicznych, przynoszących częste nawałnice i inne gwałtowne zjawiska, niszczące w sposób znaczący plony, już i tak dotknięte skutkami sankcji ekonomicznych, podjętych w celu położenia kresu brutalnym walkom i zniszczeniom w Europie Wschodniej – mówił w kazaniu abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

„Przybywając do sanktuarium Królowej Polski wystawieni jesteśmy na pokusę, aby potraktować je jako supermarket pocieszenia, w którym nasz koszyk, wózek sklepowy napełniamy modlitwami, prośbami o łaski, przyrzeczeniami poprawy w zamian za coś, czego sami potrzebujemy” – mówił kaznodzieja.

„Maryja, matka Jezusa, nie lekceważy ani nie odrzuca takiej wiary osobistej, nawet jeśli jest powierzchowna. Ale zaprasza nas do czegoś więcej. Zaprasza nas tu, dzisiaj, abyśmy zobaczyli, że dokonuje się zbawienie. Osobiście względem każdego z nas, ale też względem naszych rodzin, środowisk pracy, nauki, wobec naszych przyjaciół, wspólnot parafialnych; w stosunku do całego społeczeństwa i wspólnoty międzynarodowej. Iść, dojsz, spotkać Jezusa i dzielić się Jego zbawieniem – to jest sens naszego pielgrzymowania” – stwierdził abp Celestino Migliore.

Więcej na: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## ŚWIĘCENIA BISKUPIE O. Łukasza Buzuna OSPPe

Uroczystość święceń biskupich o. Łukasza Buzuna, dotychczasowego przeora Jasnej Góry, odbyła się na Jasnej Górze w sobotę, 16 sierpnia. O. Łukasz Buzun został mianowany przez papieża Franciszka biskupem pomocniczym diecezji kaliskiej.

Głównym konsekratorem nowego biskupa był abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce, a współkonsekratorami: metropolita częstochowski abp Wacław Depo i biskup kaliski Edward Janiak.

Mszę św. celebrowało 346 kapłanów, w tym bardzo licznie księża biskupi. Przybyli kapłani z całego kraju, w tym duchowieństwo diec. kaliskiej, osoby konsekrowane, przedstawiciele władz miasta Kalisza i Ostrowa Wielkopolskiego, współbracia paulini z różnych placówek w kraju i za granicą.

Obecni byli rodzice o. Łukasza Buzuna, rodzeństwo i cała rodzina. Przybyli przedstawiciele wielu parafii diec. kaliskiej, w tym paulińscy parafianie z Wieruszowa, gdzie przez 9 lat duszpasterzował o. Łukasz, oraz wierni z rodzinnej parafii o.

Łukasza z Korycina wraz z ks. proboszczem Andrzejem Gnidziejko.

Liturgię rozpoczęło słowo pozdrowienia skierowane przez o. Arnolda Chrapkowskiego, generała Zakonu Paulinów. „Po raz pierwszy w historii ta świątynia jest miejscem udzielenia sakry biskupiej stróżowi tego miejsca, byłemu przeorowi klasztoru jasnogórskiego o. Łukaszowi Buzunowi. Jesteśmy świadomi wielkiego zaufania, jakim o. Łukasz został obdarzony przez Ojca Świętego Franciszka. Dla zakonnej wspólnoty, jak i dla o. Łukasza, to wielka radość oraz ogromne zobowiązanie.” – powiedział o. generał.



Homilię wygłosił bp Edward Janiak, biskup diec. kaliskiej. „Dzisiejsza uroczystość święceń biskupich o. Łukasza Buzuna jest doniosłym, ważnym momentem nie tylko w życiu Kościoła kaliskiego, ale też w historii zakonu ojców paulinów. Przyjmujemy Cię Drogi Księżu Biskupie

Nominacie Łukaszu z wielką życzliwością i nadzieją, my biskupi z Kalisza, ale także wszyscy księża biskupi, którzy za chwilę włożymy na twoją głowę ręce, przekażemy dar Ducha Świętego otrzymanego od Chrystusa, co znaczy otrzymanie pełni sakramentu święceń” – powiedział bp Janiak.

Po homilii odbyła się uroczystość święceń biskupich. Moment konsekracji obwieściły radośnie dzwony jasnogórskie.

Na zakończenie słowo do zebranych skierował bp Łukasz Buzun. „Chciałbym rozpocząć od mojego zawołania biskupiego, od słów z ewangelii św. Jana: ‘Panie, do kogoż pójdziemy. Takie słowa kieruje św. Piotr. ‘Ty masz słowa życia wiecznego’. Takie jest moje zawołanie, ponieważ trafia w najgłębsze sedno sprawy naszego życia, odpowiada najgłębszym tęsknotom człowieka, serca ludzkiego – życie wieczne”.

Na zakończenie dzisiejszych uroczystości, o słowo poprosiliśmy rodziców bpa Łukasza Buzuna. „To jest bardzo duża radość, w życiu jego i naszym, że takie powołanie otrzymał. Cieszymy się tym, jak najbardziej – mówi ojciec nowo wyświęconego biskupa Alfons Buzun. „Cieszę się, ale i trochę płaczę, nie wiem z czego, chyba z radości” – dodaje mama Teresa Buzun.

Więcej na: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## 75-LECIE WARSZAWSKIEJ PROWINCJI Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych

W Niepokalanowie odbyły się uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryji Panny i 75 – lecia istnienia Warszawskiej Prowincji Matki Bożej Niepokalanej Braci Mniejszych Konwentualnych.

Podczas Mszy św. plac za Bazyliką wypełnił się po brzegi wiernymi. Piękna, słoneczna pogoda pomagała w przeżywaniu Eucharystii, której przewodniczył przełożony Prowincji Warszawskiej Franciszkanów Konwentualnych ojciec Wiesław Pyzio OFMConv. Kazanie wygłosił Generał Zakonu ojciec Marco Tasca OFMConv. W homilii dziękował zakonnikom za lata posługi, ale także zwracał uwagę na niebezpieczeństwa jakie im grożą. Na koncie złożył braciom życzenia.

*Proście o łaskę bracia, proście o łaskę, poprzez wstawiennictwo św. Maksymiliana i wszystkich naszych świętych braci. Abyście zawsze czuli w swoim życiu uklucie jakiejś szpilki, aby był obok was ktoś, kto*

*będzie wam te szpilki wbijał, żebyśmy nie skończyli jak ugotowana zaba. Niech wszyscy święci franciszkańscy modlą się za nas do Pana Jezusa. Dzisiaj w szczególny sposób pragniemy ofiarować się modlitwom Matki Bożej i św. Jana Pawła II.*

Po Mszy św. zgodnie z tradycją poświęcono bukiety ziół i kwiatów. W uroczystości brali udział przede wszystkim czciciele Matki Bożej, św. Maksymiliana, przełożeni franciszkańskich klasztorów i prowincjałowie dwóch pozostałych prowincji franciszkańskich.

Bracia franciszkanie przygotowali jeszcze spektakl o św. Maksymilianie, który został wystawiony za bazyliką w sali św. Bonawentury.

Warszawska Prowincja Matki Bożej Niepokalanej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych powstała 23 sierpnia 1939 r. w wyniku podziału Prowincji polskiej św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię. Siedzibą nowej Prowincji została Warszawa.

Za: [www.radioniepokalanow.pl](http://www.radioniepokalanow.pl)

## W LICZENIU UCZCZONO WNEBOWZIĘTĄ

Z udziałem kilkunastu tysięcy wiernych w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej odbyły się dziś, 15 sierpnia, uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryji Panny. Głównej Mszy św. odpustowej w licheńskiej bazylice o godz. 12:00 przewodniczył

bp Bronisław Dembowski, biskup senior diecezji włocławskiej. Ks. Adam Stankiewicz, mariolog z Warszawy, wygłosił do zgromadzonych wiernych Słowo Boże.

„Dzisiaj gromadzimy się, aby podziękować Bogu za wyniesienie Matki Bożej do nieba” – rozpoczął homiletę. – „Dzisiejsza

uroczystość wyjaśnia nam, że najważniejszą postawą wobec Boga jest pokora. To dzięki pokorze Maryja mogła zobaczyć Jego działanie w życiu narodu wybranego. Bo pokora zbliża do Boga. Dzięki pokorze mogę się Nim zachwycić. Dlatego dziś warto zapytać samego siebie czy jestem człowiekiem pokornym, czy dzie-

kuję Bogu za dar wiary, rodziny; czy w pokorze potrafię przyznać się do swoich błędów przed bratem i siostrą” – mówił marianin.

„Maryja wniebowzięta jest dla nas znakiem nadziei, gdyż dzisiejsze wydarzenie pokazuje, że Bóg mnie kocha, nawet wtedy, gdy od niego odchodzę, gdy go zdradzam poprzez grzech. Ta pewność daje mi szansę, że nigdy się mnie nie zaprze i nie zamknie swoich oczu pełnych troski” – zakończył.



Podczas sumy odpustowej korzystano z ewangeliarza podarowanego Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej przez papieża Benedykta XVI. Jest to dar papieża z okazji beatyfikacji bł. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księża Marianów, która miała miejsce 16 września 2007 roku w Licheniu.

Przed zakończeniem Najświętszej Eucharystii bp Dembowski poświęcił rośliny, ziola i pierwociny ziemi, gdyż dziś Kościół katolicki obchodzi także uroczystość Matki Bożej Zielnej. Ostatnim elementem Mszy św. odpustowej była procesja eucharystyczna. Uroczystości ku czci Matki Bożej Wniebowziętej zakończyły się drugimi nieszporemami, które zostaną odprawione w bazylice.

Więcej na: [www.lichen.pl](http://www.lichen.pl)

## W ŚWIĘTEJ LIPCE TEŻ MARYJNY ODPUST

Maryja Wniebowzięta jako nasza Matka wskazuje nam na niebo. My też wszyscy tam mamy podążać, przeżywając każdy swoje życiowe powołanie”.

Licznie zgromadzeni pielgrzymi, parafianie i turyści, odpoczywający w tym uroczym miejscu, uczestniczyli w uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej w Sanktuarium Świętej Lipce. Mszy św. odpustowej przewodniczył tym razem bp Stanisław Napierała, biskup senior z Kalisza, koncelebrowali księża z pobliskich dekanatów oraz jezuita posługujący w tym Sanktuarium i przybyli z innych wspólnot.

Bp Stanisław, który wyraźnie cieszył się, że został zaproszony do tego maryjnego sanktuarium, w wygłoszonej homilii mó-

wił o wymowie tej Uroczystości: „Maryja Wniebowzięta jako nasza Matka wskazuje nam na niebo. My też wszyscy tam mamy podążać, przeżywając każdy swoje życiowe powołanie”.



Pod koniec Eucharystii o. Prowincjał Tomasz Kot SJ podziękował ks. Biskupowi, kapłanom i licznie zgromadzonym wiernym za ten czas wspólnej modlitwy. Szczególne podziękowanie wypowiedział też do świętolipskiego proboszcza i kustosa sanktuarium – o. Wiesława Kulisza SJ, który za kilka tygodni zakończy postęgę w tym miejscu. Po Eucharystii, odprawianej jak zwykle na placu przed bazyliką, odbyła się procesja eucharystyczna, ‘pokropiona’ trochę deszczem, który nie przeszkodził we wspólnym uwielbieniu Boga. Leszek Mądryk SJ

Więcej na: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## „Maksymilian wzywa nas, aby nie było wojen”

Blisko tysięcy osób pielgrzymowało do celi śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego w KL Auschwitz w Oświęcimiu. W rocznicę jego męczeńskiej śmierci na Placu Apelowym byłego niemieckiego obozu mszę św. koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów, w tym metropolita Bambergu abp Ludwig Schick, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej bp Roman Pindel i prowincjał franciszkanów z Krakowa o. Jarosław Zachariasz.

Arcybiskup Schick przekonywał, że śmierć o. Kolbego zaowocowała przebaczeniem i pojednaniem między Polakami a Niemcami, a przez to franciszkanin stał się męczennikiem pojednania.

Przedstawiciel Episkopatu Niemiec prosił, aby dziś na tym miejscu, przyzywając wstawiennictwa Świętego modlić się w intencji Iraku, Syrii, Ukrainy oraz wszystkich narodów, które są podzielone. „Maksymilian wzywa nas, aby nie było wojen, lecz panował pokój. Niech jego męczeńska śmierć pomoże odsunąć rasizm, nienawiść, przemoc. Niech uczy miłości drugiego człowieka” – mówił.

Pasterz diecezji bielsko-żywieckiej, na której terenie leży były obóz zagłady, bp Pindel życzył zgromadzonym na modlitwie, aby ta śmierć męczeńska św. Maksymiliana była dla nich zasiewem wiary i miłości.

„Tysiące wierzących przeżywało tutaj swoją gehennę i wiemy, że różne były postawy. Poczynając od zwątpienia, odejścia od wiary, rozpacz przez natarczywą, gorliwą, żarliwą modlitwę o wyzwolenie, o ratunek, aż po taki wyraz wiary, który przejawia się najwyższą miłością, poprzez oddanie życia za drugiego człowie-

ka. Życia w taki sposób męczeński, jakiego dokonał o. Maksymilian — przypomniał w homilii ordynariusz diecezji.

Na zakończenie mszy św. wyższy przełożony franciszkanów o. Jarosław Zachariasz z Krakowa zaapelował, aby nie zaprzepaścić dziedzictwa św. Maksymiliana, które wciąż powinno być wyzwaniem dla współczesnych.



Rano w Centrum św. Maksymiliana Marii Kolbego na terenie byłego podobozu w Harmężach był „Transitus”, nabożeństwo upamiętniające przejście Świętego z tego świata do nieba. Był to opis męczeńskiej śmierci o. Maksymiliana Marii Kolbego na podstawie dokumentów, zeznań i świadectw.

Święty Maksymilian Maria Kolbe (XIX/XX w.) był franciszkaninem, założycielem największej męskiej wspólnoty zakonnej dwudziestego wieku i twórcą największego w Polsce wydawnictwa prasy

i książki religijnej w Niepokalanowie k. Warszawy, założycielem ruchu maryjnego pod nazwą „Rycerstwo Niepokalanej”, miesięcznikiem Auschwitz (14 sierpnia 1941 r.).  
jms

## KALWARYJSKIE ODPUSTY ZAKOŃCZONE

### KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

W niedzielę 17.08.2014 odbyły się w Kalwarii Zebrzydowskiej centralne uroczystości odpustowe ku czci Wniebowzięcia NMP.

Procesję Wniebowzięcia NMP poprzedziła Msza św. koncelebrzana na Dolinie Jozafata przed kościołem Grobu MB. Po Mszy św. figura Wniebowziętej została przeniesiona w uroczystej procesji do bazyliki. Procesję poprowadził Prowincjał OO. Bernardynów - O. Jarosław Kania oraz O. Juliusz Chłanda.



Krocząc w barwnej procesji wysłuchaliśmy kazania, które koncentrowały się wokół prawdy wiary o Wniebowzięciu NMP.

Po przybyciu procesji z figurą Wniebowziętej do Ołtarza polowego rozpoczęła się uroczysta Msza św. koncelebrzana pod przewodnictwem Metropolity krakowskiego Ks. Kard. Stanisława Dziwisza. W koncelebrze udział wzięli: Ks. bp Roman Pindel – ordynariusz Diecezji Bielsko-Żywieckiej, który wygłosił Słowo Boże do licznie zgromadzonych pielgrzymów oraz Ks. bp Jan Szkodoń.

Na zakończenie Eucharystii słowa podziękowania do przybyłych Gości i wszystkich Pielgrzymów skierował Kustosz Sanktua-

rium - O. Azariasz Hess. Ks. Kard. Stanisław Dziwisz poświęcił zioła i kwiaty oraz udzielił swego pasterskiego błogosławieństwa. Następnie cała asysta liturgiczna udała się w procesji z figurą Wniebowziętej do bazyliki

Uroczystości odpustowe ku czci Wniebowzięcia NMP zakończyły Nieszpory i procesja z figurą Matki Bożej Wniebowziętej po Placu Rajskim. Obrzędem przewodniczył Kustosz Sanktuarium - O. Azariasz Hess, który w prognozie bazyliki pobłogosławił figurę Matki Bożej Kalwarię, jej mieszkańców oraz wszystkich wiernych i kalwaryjskich Pielgrzymów.

Więcej na: [www.kalwaria.eu](http://www.kalwaria.eu)

### KALWARIA PAĆLAWSKA

Tegoroczny Wielki Odpust w Kalwarii Paćławskiej k. Przemyśla (11-15 sierpnia) przebiegał w duchu dziękczynienia za kanonizację Jana Pawła II. Dlatego w kalwaryjskich uroczystościach wziął udział m.in. były osobisty sekretarz Papieża-Polaka abp Mieczysław Mokrzycki. Z tej racji również bracia odtworzyli pątnikom dźwiękowy zapis jedynego kazania, które kard. Karol Wojtyła wygłosił w podkarpackiej Kalwarii..

„Cieszę się że w tym roku mogę być z Wami podczas tego Odpustu. Radość jest tym większa, bo wierni diecezji lwowskiej wydeptali tutaj pielgrzymkowe szlaki i do dziś wydeptują, przychodząc do Matki, której wizerunek przywieźli ojcowie franciszkanie z Kamieńca Podolskiego, gdy Turcy zdobyli tę twierdzę i sprofanowali obraz” – z przejęciem mówił abp Mokrzycki, metropolita lwowski i przewodniczący Konferencji Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy. (Przynajmniej 300 pielgrzymów przybyło z wschodniej granicy. Najwięcej ze Lwowa, Mościsk i Sambora – wynika z relacji reportera TVP Rzeszów Jerzego Gieca).

Przed mszą celebrowaną przez abpa Mokrzyckiego bracia publicznie odtworzyli kazanie, które 46 lat temu w Kalwarii Paćławskiej wygłosił metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła.



„Kazanie to kard. Karol Wojtyła wygłosił 13 sierpnia 1968 r. o godz. 17.30 z okazji 300-lecia istnienia Sanktuarium w Kalwarii Paćławskiej. Zostało ono niedawno odnalezione w zbiorach archiwum Instytutu Franciszkańskiego w Łodzi-Łagiewnikach i cyfrowo zrekonstruowane. Trwa 20 min” – nie ukrywa radości kustosz Sanktuarium o. Piotr Reizner.

Przy wejściu do kościoła można było zobaczyć ekspozycję, upamiętniającą pobyt kard. Wojtyły kalwaryjskim sanktuarium

Tegorocznym kaznodzieją odpustowym był o. Piotr Paradowski z Zielonej Góry, zaś rozważania na drózkach przeprowadzili: bp Adam Szal z Przemyśla, o. Andrzej Prugar (duchowny WSD) i o. Marcin Drąg (duszpasterz młodzieży) z Krakowa.

Okolicznościowe homilie wygłosili także: abp Mieczysław Mokrzycki ze Lwowa, abp Józef Michalik z Przemyśla, o. Jarosław Zachariasz (prowincjał) i o. Piotr Stanisławczyk (wikariusz prowincji) z Krakowa.

Więcej na: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## O. JOHN BASHOBORA W LICHENIU

O. John Bashobora rozpoczął pobyt w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej, gdzie w sobotę, 23 sierpnia, poprowadzi całonocne rekolekcje zatytułowane „Słowo stało się ciałem”. Msza św. w licheńskiej bazylice, koncelebrzana przez ponad 100 kapłanów, zgromadziła około 5 tysięcy wiernych. Najświętszej Eucharystii przewodniczył ks. Paweł Naumowicz MIC, prowincjał Zgromadzenia Księża Marianów w Polsce.

Niemalże przez cały tydzień (od poniedziałku do czwartku) charyzmatyczny duchowny z Ugandy w bazylice pw. Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej będzie głosił kazania podczas Mszy św. o godz. 12:00. Na zakończenie każdej z Eucharystii poprowadzi modlitwę o uzdrowienie.

W pierwszych słowach o. Bashobora pozdrowił wszystkich przybyłych na Eucharystię i zapytał „czy czują się dobrze”. Powiedział, że to Sanktuarium mówi wiernym o zbawianiu. „Za każdym ra-

zem gdy tu przyjeżdżamy, musimy pamiętać, że gdy cały świat trwał w żałobie, wołając o Zbawiciela, by być wolnym od wojen, od mocy szatańskich, od przelewu krwi – Bóg przyszedł i pozdrowił młodą dziewczynę, która była jedną z wielu dzieci wołających o zbawienie dla swojego narodu” – mówił o. Bashobora o Maryi, Matce Bożej.



„Przyjeżdżając do takiego miejsca jak licheńskie Sanktuarium, ma to nam przypominać byśmy byli świętym miejscem, w które wkracza Bóg. Ważne nie jest tylko to, co jest przyjemnością dla naszych oczu – to jest drugorzędne, dopóki Wszechmogący nie przyjdzie i nie zamieszka w nas – cała reszta będzie niepotrzebna. Wierzę przyjeżdżamy tutaj prosić Pana, aby mówił głęboko do naszych serc. Byśmy byli zdatni otrzymać do naszego istnienia

tego Wszechmogącego Boga, który zawsze chce mieszkać w nas” – kontynuował kaznodzieja.

Dalej duchowny mówił m.in. o tym, że wszyscy chrześcijanie mają misję do spełnienia. Polega ona na przyjęciu do naszych serc Ducha Świętego, który będzie poruszał się w naszych ciałach, w naszych umyśle. W trakcie Słowa Bożego o. Bashobora zachęcał wiernych do wielbienia Boga poprzez śpiew, oklaski oraz uśmiechy kierowane w stronę osób będących obok. Ci z kolei entuzjastycznie reagowali na zachęty charyzmatycznego kapłana.

Mówił także o tym, że Bóg wszystkich nas kocha, nawet wtedy, gdy przez grzech od niego odchodzimy. Ale takie miejsca jak licheńskie Sanktuarium są do tego, aby pozbyć się grzechu poprzez sakrament spowiedzi. – „Za każdym razem gdy tu przychodzisz, musisz wznosić się wyżej, abyś brał do domu radość życia. Bo Bóg jest w tobie, ty jesteś w Nim” – mówił duchowny.

Dalej wskazał na miłość jako coś ważniejszego od prawa przykazań. „Jeśli kochasz Boga – mówił – to dziel się tą miłością z innymi. Dary, które ludzie dostali od Boga są po to, aby uczynić życie pięknym”.

Po zakończeniu Mszy św. o. John Bashobora poprowadził modlitwę o uzdrowienie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.  
Za: [www.lichen.pl](http://www.lichen.pl)

## SALEZJAŃSKA PIELGRZYMKA EWANGELIZUJE

23. Salezjańska Pielgrzymka Ewangelizacyjna weszła na Jasną Górę w czwartek, 14 sierpnia, jak zawsze z radosnymi okrzykami, śpiewami i zapalonymi racami. 330 osób wyruszyło w drogę liczącą 380 km – ze Szczawnicy k. Świebodzina w woj. lubuskim, gdzie znajduje się parafia salezjańska pw. Św. Anny. W drodze pątnicy spędzili aż 15 dni. Wędrowało 12 księży, 8 kleryków, 6 siostr zakonnych. Hasło tego- rocznej drogi brzmiało: „A wy za kogo mnie uważacie?”.

„Zaczął się wszystko tutaj w 1991 roku na Jasnej Górze, kiedy Jan Paweł II wezwał do nowej Ewangelizacji – wyjaśnia przewodnik Pielgrzymki Salezjańskiej ks. Michał Mejer, salezjanin z Inspektorii Pilskiej – Wówczas ks. Leszek Ziola z ks. Darkiem Presnałem, dwaj nasi księża salezjanie, postanowili rozpocząć to dzieło Salezjańskiej Pielgrzymki Ewangelizacyjnej, która nie tylko idzie, ale także po drodze spotyka się z ludźmi, organizuje ewangelizację na mieście, na rynkach w centralnych punktach miast, i ta praca rozciąga się później na cały rok, tak że pielgrzymka jest tylko podsumowaniem, bo my co tydzień spotykamy się z młodzieżą w parafiach, modlimy się razem, formujemy tę młodzież, robimy takie

regularne akcje ewangelizacyjne w różnych miastach całej Polski”.

Na pielgrzymkowej trasie pątnicy odbierani są z dużym zainteresowaniem. „Generalnie jest ogromna przychylność, a zawdzięczamy to metodzie ks. Bosko, ponieważ on nas nauczył, że najpierw się mamy z ludźmi zaprzyjaźnić, a dopiero później mamy im cokolwiek mówić, czyli najpierw wychodzimy z przyjazną twarzą, z radością, z uśmiechem, z zabawą, ze śpiewem, i dopiero wtedy, kiedy ludzie przestaną się nas bać, możemy im powiedzieć świadectwo o Jezusie i możemy się razem pomodlić” – podkreśla ks. Michał Mejer.



Jak mówi ks. Leszek Głowczyński, salezjanin, potrzeba ludzi spotykanych na trasie pielgrzymki o modlitwę jest bardzo duża: „Czasami tych próśb na trasie pielgrzymki jest tak dużo, że one trwają dłużej niż sam Różaniec, i to świadczy o tym, że wcale

religia nie słabnie, tylko jest ogromna potrzeba modlitwy. Trudne sytuacje sprawiają, że ludzie po prostu proszą o modlitwę. Przechodzimy przez miejscowości, to podbiegają nieraz i proszą o modlitwę, dając karteczki z wypisanymi intencjami”.

Prawie cała pielgrzymka to ludzie młodzi. „To są ludzie bardzo młodzi, poczynając od II, III klasy gimnazjum, po studentów, ale jakby takim pierwszym odbiorcą naszym są ludzie w wieku 16-18 lat, którzy potrzebują bardzo najpierw przyjaźni, a później takiej formacji religijnej. I to ich chyba najbardziej przyciąga – właśnie przyjaźń, możliwość spotkania się z rówieśnikami, z księżmi, w atmosferze takiej wielkiej radości” – stwierdza ks. przewodnik.

Co roku Salezjańska Pielgrzymka Ewangelizacyjna przy wejściu na Jasną Górę odpala kolorowe race i wznosi oryginalne okrzyki. „Wiele jest takich motywów inspirowanych ruchem kibicowskim, wielu naszych księży było w młodości kibicami, do tej pory kibicują różnym drużynom, i ze stadionów ściągają różne pomysły, okrzyki, race – to wszystko, co powoduje, że w tłumie bardzo entuzjastycznie się idzie, i czuje się częścią tej grupy” – mówi ks. Michał Mejer. o. Stanisław Tomoń

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## OSWIADCZENIE ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH KAPUCYNÓW w związku z oskarżeniem Macieja Sz. o czyny karalne wobec osób małoletnich

Jest dla nas wszystkim bólem sytuacja, która zaistniała w związku z oskarżeniem o czyny karalne, popełnione przez naszego współbrata Macieja Sz., dotyczące osób małoletnich. Jeśli zarzuty prokuratury potwierdzą się będzie to oznaczać, że sprzeniewierzył się on ślubom złożonym w Zakonie, jak również zobowiązaniom życia kapańskiego oraz chrześcijańskiego.

Ocena moralna takich zachowań jest jednoznaczna: potępiamy je i nie może być dla nich miejsca w naszej wspólnotcie. Już sam fakt, że takie czyny mogłyby zaistnieć nappełnia nas cierpieniem. Wyrażamy równocześnie nasze szczere współczucie dla ofiar tych zachowań, które są najbardziej pokrzywdzone i przez to cierpiące.

Maciej Sz. został odsunięty od pełnienia posługi kapańskiej w listopadzie 2013 r. Z punktu widzenia prawa kościelnego sprawa jest w toku. Do prokuratury generalnej naszego Zakonu w Rzymie zostały złożone wszystkie posiadane przez nas informacje i świadectwa, a prokurator generalny Zakonu złożył je w Kongregacji Nauki Wiary, która zajmuje się tego typu postępowaniem. Zostały podjęte wszystkie kroki prawne zgodne z normami Kodeksu Prawa Kanonicznego, jak również wytycznymi Konferencji Episkopatu Polski i naszego Zakonu.

Na etapie postępowania prokuratorskiego Zakon współpracował w tej sprawie z prokuratą udostępniając wszystkie posiadane dokumenty.

Wysłaliśmy także naprzeciw osobom, które zgłosiły się do naszej wspólnoty jako ofiary, myśląc o udzieleniu im stosownej pomocy. Jeszcze w grudniu 2013 r. zawarliśmy umowę z mieszczącym

się w Warszawie Ośrodkiem Regeneracja na świadczenie konsultacji psychologicznych osobom pokrzywdzonym oraz ich rodzinom, jeśli zaistnieje taka potrzeba. W jednym przypadku pokryliśmy koszty terapii indywidualnej i grupowej. Ta sprawa, ze względu na prośbę samej osoby zainteresowanej, nie została przez nas wcześniej ujawniona, ale wykazaliśmy gotowość konkretnej pomocy dla osoby pokrzywdzonej.

Nie jest prawdą jakoby Zakon ofiarował komukolwiek pieniądze dla zatuszowania sprawy. Prawdą jest natomiast, że – jak zostało to stwierdzone wyżej – pokryliśmy koszty terapii psychologicznej.

Nie jest także prawdą, że wspólnota zakonna od dwudziestu lat znała czyny, o które dzisiaj oskarżany jest Maciej Sz. Przypadek molestowania seksualnego sprzed dwudziestu lat został ujawniony w połowie października 2013 r. Datę 31 października 2013 r. nosi pismem świadectwo o tamtym wydarzeniu, a sprawa została zgłoszona w Rzymie 16 listopada 2013 r. Tak więc postępowanie w tej sprawie było jednoznaczne i natychmiastowe.

Akt oskarżenia Macieja Sz., wg naszej wiedzy, został przekazany do sądu. Teraz sąd jest właściwą instancją do jej rozpatrzenia.

Ze względu na dobro pokrzywdzonych, a także w celu uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień w traktowaniu tak delikatnej sprawy, do czasu wydania wyroku sądu, nie będziemy jej komentować. Liczymy, że dla dobra pokrzywdzonych, ale też i naszej wspólnoty wszystko zostanie jednoznacznie wyjaśnione i sprawiedliwie osądzone.

*Grzegorz Filipiuk OFM Cap  
Rzecznik prasowy*

## Refleksja tygodnia

# GDY HABIT OZNACZAŁ ŚMIERĆ

## (W siedemdziesięciolecie męczeństwa karmelitów bosych z Czernej)

Mija 70 lat od męczeństwa dwóch zakonników karmelitów bosych z klasztoru w Czernej k. Krakowa. Pierwszy z nich, młody nowicjusz Franciszek Jerzy Powiertowski, kandydat na ołtarze, został zastrzelony przez Niemców 24 sierpnia 1944 r.; drugi zaś, przeor czerneńskiego klasztoru, bł. Alfons Maria Mazurek, był bestialsko zamordowany przez nich zaledwie 4 dni później.

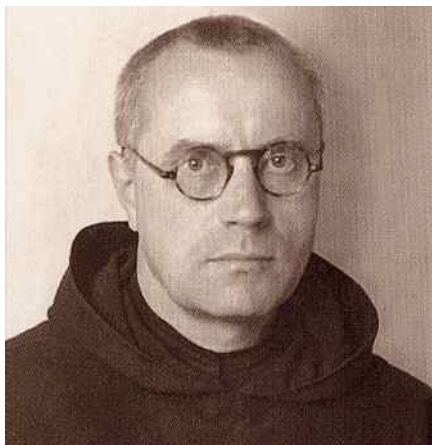
Zabójstwo obu zakonników ma oznaki męczeństwa za wiarę. Sytuuje się ono bowiem w okresie, w którym losy wojny są już przesądzone i przegrana Niemców zbliżała się coraz bardziej. Oddziały sowieckie beczynnie przypatrywały się konaniu Warszawy po heroicznym zrywem powstańczym, a w krakowskim Niemcy wmawiali ludziom, że w obronie chrześcijańskiej cywilizacji i samej Polski, trzeba stawić wspólnie opór komunistycznemu wrogowi. Zmuszali więc Polaków do pracy przy wykonywaniu okopów. Dlaczego zatem w tym samym czasie zamordowali dwóch zakonników ze znanego klasztoru? Zabójstwo to było przecież dla Niemców z politycznego punktu widzenia bardzo niewygodne, bo dyskredytowało ich w oczach ludzi jako czyniących się obrońcami chrześcijaństwa. Co więcej, Niemcy żądali, aby z odezwą zachęcającą ludzi do współpracy z nimi „w obronie chrześcijaństwa” wydał arcybiskup krakowski Adam Sapieha. Jednak dzielny pasterz Kościoła krakowskiego zamiast tego wytknęła Niemcom męczeństwo czerneńskich karmelitów bosych.

Jak wykazał proces beatyfikacyjny o. Mazurka (wraz ze 107. innymi męczennikami) i co potwierdza trwający proces nowicjusza Powiertowskiego (grupa pelplińska), zamordowanie obu zakonników było owocem prawdziwej wrogości i nienawiści oddziałów niemieckich do Kościoła katolickiego i do chrześcijaństwa; wrogości i nienawiści wszczepionej oddziałom faszystowskim w czasie ich formacji i objawiającej się na sam widok stroju zakonnego.

Obaj zakonnicy byli bowiem odziani w habity karmelitańskie, i z pewnością dlatego pozbawiono ich życia z wielkim cynizmem. Żołnierzowi, który zastrzelił brata Franciszka, trafiając go w sam kregosłup, dowódca gratulował tak celnego strzału: „Majstersztyk!” – powiedział, a inni gratulowali mu i śmiali się. Ojcu Alfonsowi zaś Niemcy strzelali prosto w twarz, upadłego jeszcze kopali i wrzucali mu do ust ziemię z kretowiska. Tym samym wykazali swą nienawiść do sług Chrystusa, którzy umierali wierni swemu Panu ze słowami modlitwy: nowicjusz zdążył jedynie wykrzyknąć „Jezu!”; przeor zaś odmawiał różaniec, który trzymał jeszcze w zastygłej ręce po śmierci.

*o. Szczepan T. Prażkiewicz OCD  
wicepostulator*

**Bł. Alfons Maria Mazurek** urodził się 1 marca 1891 roku w Baranówce pod Lubartowem. W roku 1908 wstąpił do nowicjatu karmelitów bosych w Czernej koło Krakowa i przyjął imię Alfons Maria od Duchy Świętego. Złożywszy śluby zakonne studiował w Krakowie, Linzu i Wiedniu, gdzie 16 lipca 1916 roku otrzymał święcenia kapłańskie.



W latach 1920-1930 z oddaniem pracował w Niższym Seminarium Karmelitów Bosych w Wadowicach jako nauczyciel i

wychowawca młodzieży. Od roku 1930 pełnił w Czernej posługę przeora i ekonoma klasztoru. Niezmordowanie służył wiernym w konfesjonale i na ambonie, zachęcając wszystkich do ufności w pośrednictwo Maryi. Zginął zamordowany przez hitlerowców 28 sierpnia 1944 roku w Nawojowej Górze koło Krzeszowic, z modlitwą na ustach i z różańcem w dłoniach. Beatyfikował go, wraz z gronem stu siedmiu Męczenników Polskich, papież Jan Paweł II 13 czerwca 1999 roku.

**Sługa Boży Franciszek Jerzy Powierowski** urodził się 3 grudnia 1917 roku w Warszawie. W 1935 roku skończył gimnazjum i rozpoczął naukę i pracę w krawieckim zakładzie ojca. 13 marca 1944 roku wstąpił do nowicjatu karmelitów bosych w Czernej. Rodzice i bracia byli zaskoczeni jego decyzją wstąpienia do Zakonu, ponieważ nigdy wcześniej nie wspominał o takiej możliwości, ale znając jego ideały oraz konsekwentne dążenie do realizacji wyznaczonych sobie celów, odnieśli się do niej ze zrozumieniem. Ojciec, żartując i biorąc pod uwagę jego umiejętności krawieckie, stwierdził, że będzie w klasztorze łątał habitę, co Jerzy przypomniał

mu później w jednym ze swoich listów z Czernej.



Podczas pobytu w nowicjacie ofiarował się za swoją rodzinę mieszkającą w Warszawie, prosząc Boga, aby wszyscy przetrwali szczęśliwie czas wojny. Zginął zastrzelony przez hitlerowców 24 sierpnia 1944 roku w siedleckim lesie, kilka kilometrów od Czernej. Został włączony do grupy męczenników w procesie beatyfikacyjnym podjętym przez diecezję pelplińską. o. *Szczepan T. Praškiewicz OCD*

## Wiadomości zagraniczne

### NIESPODZIEWANA WIZYTA PAPIEŻA NA JEZUICKIEJ UCZELNI

Wracając w niedzielę na nocleg do nuncjatury apostolskiej w Seulu papież Franciszek niespodziewanie odwiedził uniwersytet Sogang w Seulu, założony w 1960 r. przez jezuitów.



Obecny na spotkaniu dyrektor włoskiego pisma „Civiltà Cattolica”, o. Antonio Spadaro ujawnił, że decyzję o odwiedzinach papież zakomunikował dzień wcześniej.

Franciszek został powitany na uczelni wielką owacją zgromadzonych, wśród których była młodzież, nowicjusze, osoby odpowiedzialne za formację duchową i duszpasterstwo młodzieży. Wygłosił improwizowane przemówienie, skupione wokół pocieszenia duchowego – fundamentalnego pojęcia dla jezuickiej duchowości.

Według relacji o. Spadaro papież powiedział, że jezuici są sługami pocieszenia. Przyznał, że czasem ludzie doświadczają w Kościele zranień, bywa że z powodu duchownych. Powtórzył swe wcześniejsze porównanie Kościoła do szpitala polowego. Dlatego zadaniem kapłanów i osób konsekrowanych jest pocieszenie, przynoszenie ludziom pokoju, leczenie ich ran. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

### GENERAŁ DOMINIKANÓW APELUJE o przerwanie przemocy w Iraku

O. Bruno Cadoré apeluje do przywódców ONZ o natychmiastowe działania przeciwko łamaniu praw człowieka. Chociaż wydaje się, że konflikt ma charakter religijny, nie ma on z religią nic wspólnego, bo Bóg jest Bogiem życia, a nie śmierci.

*Ekscelencje!* Każdy z nas jest poruszony tym, co obecnie dzieje się w Iraku. Widzi-

my nagłą konieczność solidarności i skoordynowanej odpowiedzi na radykalne pogwałcenie praw człowieka. Dotyczy ono bezbronnych mniejszości, którym odbierana jest fundamentalna ludzka godność. To przekroczenie międzynarodowego prawa humanitarnego i zbrodnia przeciwko ludzkości. Wśród prześladowanych są nasi dominikańscy bracia i siostry, którzy na bieżąco informują nas o swojej trudnej sytuacji. Zbrodniarze zagrażają nie tylko Irakijczykom i krajom sąsiadującym, ale wszystkim nam, bo reprezentując taki sposób myślenia i podejście do ludz-

kiego życia, mogą zgromadzić wielu kolejnych sprzymierzeńców, którzy narażą na niebezpieczeństwo każdy kraj. Chociaż wydaje się, że ten konflikt ma charakter religijny, nie ma on z religią nic wspólnego, bo Bóg jest Bogiem życia, a nie śmierci.

Na szczęście istnieje takie forum, jakim jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, gdzie wszyscy zobowiązują się do budowy świata harmonijnego i pokojowego. Jednakże wiele narodów, znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji, zaczy-



na cynicznie podchodzić do działań ONZ, bo ich wołanie o pomoc i ochronę nie zostają usłyszane.

Obecny kryzys może stać się szansą do przełamania mentalności skoncentrowanej na obronie „własnych interesów narodowych” na rzecz troski o zabezpieczenie życia i ludzkiej godności każdego pojedynczego człowieka, bez względu na jego rasę, pochodzenie etniczne, religię czy jakiegokolwiek inną tożsamość.

Doceniamy wysiłki tych państw, które podejmują działania na rzecz bezpieczeństwa i zaspokojenia potrzeb humanitarnych uchodźców z Iraku. To jednak wciąż za mało, by zapewnić im przetrwanie. Jeśli państwo nie ma odpowiednich środków, by ograniczać rozmiary brutalnej przemocy, co do której świat zgadza się, że musi zostać powstrzymana (jak to ma miejsce teraz w przypadku Iraku), to społeczność

międzynarodowa ma obowiązek interweniować, by uniemożliwić prześladowcom dalszą przemoc.

W tym świetle wzywamy wszystkie państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych:

- do zajęcia się dzisiaj kryzysem w Iraku i zadbania o to, aby nastąpiło natychmiastowe rozmieszczenie specjalistycznych jednostek wojskowych z możliwie dużej liczby państw, które będą mogły powstrzymać czystki etniczne i wyznaniowe, oraz do troski o to, aby możliwy był bezpieczny powrót uchodźców do domów i postawienie zbrodniarzy przed obliczem sprawiedliwości

- do wstrzymania dostaw jakiegokolwiek broni do zbrodniarzy i do ukarania tych, którzy nadal dostarczają im broń

- do natychmiastowego przeciwdziałania rozszerzającemu się kryzysowi humanitarnemu

- do ochrony prześladowanych członków mniejszości, zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym, i zapewnienia im azylu bez jakiegokolwiek zwłoki

- do natychmiastowego wypracowania warunków dialogu i rozmów pokojowych, w których będą uczestniczyć wszystkie grupy społeczne.

Modlimy się o to i mamy nadzieję, że Wasze rządy odpowiedzą na to pilne wezwanie.

*o. Bruno Cadoré OP*  
*generał Zakonu Kaznodziejskiego*  
*o. Mike Deeb OP*  
*stały delegat Zakonu przy ONZ*  
 Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## INAUGURACJA 200-LECIA KS. BOSKO

„Ze Wzgórza Becchi ogłaszamy rok obchodów Dwusetlecia urodzin Księdza Bosko za otwarty”. Tymi słowami w dniu dzisiejszym, 16 sierpnia, ks. Ángel Fernández Artime zakończył przemówienie rozpoczynające obchody Dwusetlecia; przemówienie, w którym przypomniał, że Rodzina Salezjańska jest wezwana do obecności wśród młodzieży, zwłaszcza najuboższej, jak również podziękował mężczyznom i kobietom, którzy dla tego charyzmatycznego programu, zapoczątkowanego przez Księdza Bosko, heroicznie oddali swoje życie.

Przełożony Generalny już na samym początku zaznaczył, że charyzmat salezjański jest darem dla całego Kościoła dla dobra młodzieży, który „kształtował się w czasie na kolanach Mamy Małgorzaty, aż po zaprzyjaźnienie się z dobrymi nauczycielami życia, a zwłaszcza – w codziennym życiu, przeżywanym wśród ludzi młodych”.

Ks. Fernández Artime stwierdził również: „Dzisiaj, jako Rodzina Salezjańska, jako Zakonna Rodzina Salezjańska, znajdujemy się w towarzystwie licznych przedstawicieli władz cywilnych i kościelnych, przyjaciół Księdza Bosko i młodzieży na tych samych wzgórzach, które były świadkiem jego narodzin, aby ogłosić rozpoczęcie obchodów tego Dwusetlecia jego urodzin, które będą mieć swoją kulminację – po trzech latach przygotowania i jednym obchodów – w dniu 16 sierpnia 2015 r., znaczącym 200. rocznicę jego obecności w Kościele i w świecie dla dobra młodzieży”.

Z wielkim poczuciem wdzięczności Panu za Księdza Bosko i ruch duchowy, który zdołał stworzyć, Przełożony Generalny przypomniał każdej z grup, że ich inspiratorem jest święty młodzieży, dodając: „Wierzymy, że to Dwusetlecie będzie okazją do prawdziwej odnowy duchowej i duszpasterskiej, okazją do ożywienia

charyzmatu i uczynienia Księdza Bosko rzeczywiście aktualnym, jakim był zawsze dla młodzieży. Wierzymy, że będzie także okazją do przeżywania, z odnowionym przekonaniem i nową siłą, powierzonego nam Posłannictwa, realizowanego zawsze dla dobra dzieci i młodzieży całego świata, zwłaszcza tych, którzy nas potrzebują, najbardziej potrzebujących i bezbronnych”.



A zakończył, stwierdzając, że Dwusetlecie będzie „czasem, w którym możemy wnieść pokornie to, co stanowi część naszego charyzmatycznego istnienia: nasze zaangażowanie w odczytanie rzeczywistości społecznych, zwłaszcza tych, z którymi dzisiaj mamy do czynienia”. Pokreślił również, że musimy w młodzieży „wierzyć i jej ufać, każdemu człowiekowi młodemu, wierzyć w ich możliwości i zdolności; być pewnymi dobroci ich serca; bez względu na historię ich życia, wierzyć w ich możliwości bycia panami i protagonistami swojego życia, mając ich przy swoim boku, jeśli to zaakceptują, aby rozwijać ich talenty i ich powołanie w pełni ludzkie i chrześcijańskie”. Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## JEZUICI ZAATAKOWANI W EGIPCIE

Dnia 14 sierpnia 2013 miejscowa grupa Bractwa Muzułmańskiego zaatakowała jezuicką szkołę i Stowarzyszenie „Jesuits

and Brothers Association” (JBA) w miejscowości Minia w centralnym Egipcie.

Centralne biuro Stowarzyszenia zostało splądrowane i całkowicie spłonęło. Mimo, że jezuickie Stowarzyszenie zapewnia edukację i pomoc społeczną wszystkim

mieszkającym w okolicy, bez względu na wyznawaną przez nich religię, radykalni muzułmanie wdarli się na teren szkolnego kampusu uzbrojeni w broń automatyczną i po sterroryzowaniu pracowników splądrowali wszystkie pomieszczenia zabierając sprzęt komputerowy, pieniądze, a

nawet meble. Następnie podłożyli ogień pod 4-piętrowy budynek. Spalili także minibusy i samochody należące do Stowarzyszenia, które służyły zarówno do przewozu uczniów jak i beneficjentów centrum socjalnego prowadzonego przez jezuitów i ich świeckich współpracowników.

Agresorzy nie opuścili terenu dopóki nie mieli pewności, że spłonęły cały budynek. Terroryzując wszystkich bronią nie pozwolili na ugaszenie pożaru ani na akcję ratowniczą. Dnia 15 sierpnia powrócili, by dalej plądrować pomieszczenia należące do jezuitów.



Całkowicie został zniszczony budynek Stowarzyszenia, które od wielu lat spieszy z pomocą najbardziej potrzebującym mieszkańcom Egiptu i realizuje wiele projektów edukacyjnych, w tym dla osób niepełnosprawnych. Setki rodzin powierzyło Stowarzy-

zeniu swoje dzieci, z których na szczęście żadne podczas ataku islamistów nie zginęło ani nie odniosło obrażeń.

Koszty strat szacuje się na 3 miliony funtów egipskich nie wliczając w to zniszczonej dokumentacji i książek.

Obecnie, po roku od tej tragedii podnosimy się ze zgliszczy i wracamy do naszych działań na rzecz najbardziej potrzebujących w regionie i dalej próbować nieść pokój służąc wszystkim bez względu na ich przekonania religijne. *Osama Isak z Minia w Egipcie/ korespondent „Być dla innych”* Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## SYMPOZJUM O MISJI FRANCISZKANÓW W KENII

W piątek, dnia 1 sierpnia 2014 r. we Franciszkańskim Domu Studiów na Langaciu w Nairobi odbyło się sympozjum poświęcone trzydziestoletniej obecności Franciszkanów w Kenii. Było ono częścią świętowania franciszkańskiego jubileuszu w tym afrykańskim kraju.

Misja została utworzona w roku 1984 jako wotum wdzięczności za kanonizację św. Maksymiliana. W roku 1986, kiedy powstała Prowincja św. Maksymiliana (z siedzibą w Gdańsku), misja w Kenii stała się częścią nowej Prowincji. Obecnie franciszkanie w Kenii tworzą Kustodię, która liczy sobie 61 braci (ponad połowa to profesji wieczyści, 3 to misjonarze z Polski).

Sympozjum rozpoczął o. Kazimierz Szulc, kustosz Kustodii Kenijskiej, który przywitał i przedstawił obecnych, zaś o. Jerzy Norel, wikariusz gen. Zakonu przekazał pozdrowienia od ministra generalnego o. Marco Tasca.

Po wstępnym słowie o. Tadeusza Brzozowskiego rozpoczęła się pierwsza sesja. Moderatorami był o. dr Robert Leżohupski oraz o. Joseph Kikuyu.

O. Dominik, który zakładał kenijską misję franciszkanów, opowiedział o jej historii. Wspominał o roku 1979, kiedy to otrzymał informację, że zakon pragnie otworzyć misję w Kenii, a jednym z jej podstawowych działań miało być założenie drukarni.



O. Joseph Kuira z domu rekolekcyjnego w Ruri przedstawił wykład na temat działalności duszpasterskiej franciszkanów w Kenii. Zauważył, że nie istnieje jeden model takich działań, zaś franciszkanie zawsze posługują w posłuszeństwie wobec Kościoła, stąd nasze działanie jest kościelne, katolickie, chrześcijańskie. Podkreślił także, że franciszkańskie parafie związane są zawsze ze wspólnotami braci. Wśród franciszkańskich elementów duszpasterstwa franciszkańskiego wskazał m.in. głoszenie Słowa, troskę o piękno liturgii, kult maryjny, osobiste nawrócenie, troskę o biednych i

potrzebujących. Franciszkańska wspólnotowość pomaga w duszpasterstwie, bo dzięki niej proboszcz ma oparcie w swych braciach; franciszkańska otwartość na drugiego człowieka zakłada, że otwarte będą także nasze kościoły, a konfesjonały zawsze gotowe, by przyjąć penitentów; w każdej parafii powinna być wyznaczona osoba (zakonnik lub świecki) do pomocy osobom ubogim.

O. Joseph podkreślił, że nie powinniśmy bać się przyjmować w Kenii nowych parafii skoro Pan Bóg błogosławi kustodii wieloma powołaniami.

O. Raymond Ogutu omówił wyzwania formacji franciszkańskiej w Kenii na różnych jej etapach. Obecnie 13 braci studiuje teologię, zaś 14 filozofię, 2 przebywa na nowicjacie, a 4 w postulacie. We wrześniu do Kustodii wstąpi kilkunastu kandydatów (na dziś zgłoszonych jest 11). Wspominał o problemach związanych z nauką i różnorodnością kulturową (bracia na formacji pochodzą z różnych jurysdykcji afrykańskich).

Po obiedzie, o godz. 15.00 rozpoczęła się druga sesja sympozjum. Otworzyło ją wystąpienie o. Arkadiusza Kukałowicza, gwardiana klasztoru w Subukia i odpowiedzialnego za promocję franciszkańskiego Narodowego Sanktuarium Matki Bożej. O. Arkadiusz (popularnie zwany Kumbe) uznał, że obecność franciszkanów w Subukia jest wielką łaską, ponieważ po ludzku powstanie sanktuarium było niemal niemożliwe. Jeszcze stosunkowo niedawno w miejscu, gdzie dziś stoi klasztor i budowana jest okazała świątynia, nie było niemal nic, mimo, że kamień węgielny pod sanktuarium został pobłogosławiony przez św. Jana Pawła II w 1980 r. Wokół sanktuarium tworzy się grupa sympatyków zwana Rodziną Sanktuarium, która na dziś liczy sobie 17.000 osób.

O. Edward Ouma przedstawił wykład zatytułowany „Śladami św. Maksymiliana – franciszkańska drukarnia Kolbe Press”. Historia drukarni rozpoczęła się w Meru w 1987 r. Przez lata stała się ona jednym z najważniejszych działań franciszkańskich w Kenii. Dziś mieści się ona w klasztorze w Limuru.

O. Marian Gołąb, pracujący w Ugandzie, przypomniał o niezwykle istotnym fakcie: o. Edward Wambua z Kustodii Kenijskiej jest pierwszym misjonarzem teże Kustodii, który podjął zaproszenie braci z Ugandy i wyjechał do pracy do tego kraju. O. Marian zachęcał, by Kustodia w Kenii nie oczekiwała już pomocy personalnej z macierzystej prowincji, ale by bracia Kenijczycy pytali czy Pan Bóg nie posyła ich do pracy misyjnej. Opowiedział on także o działalności medialnej franciszkanów w Ugandzie.

W ostatniej części sympozjum o. Kazimierz Szulc podał najnowsze informacje dotyczące kustodii (omówił m.in. kwestię przyszłej

obecności w Mombasa i Rinoni, potrzebę zakupu ziemi). Wystąpienie to wywołało żywą dyskusję; Prowincjał gdnanskiej prowincji franciszkanów, odpowiedzialny za misję w Kenii - o. Jan Maciej-

jowski - zaproponował, by najbardziej aktualne kwestie omówić na nadzwyczajnej kapitule kustodialnej.

Wiecej na: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## NINIWA TEAM: drugi tydzień wyprawy zakończony

Rowerzyści w sobotę zakończyli II tydzień wyprawy w Nieznane. Ich tygodniowa trasa przejeżdżała przez 4 kraje Słowację, Węgry, Chorwację, Słowenię. Zdobyli, aż trzy stolice: Budapeszt, Zagrzeb i Ljubljana. Początek tygodnia rowerzyści rozpoczęli fenomenalnie, po górskiej zaprawie jaka miała miejsce w I tygodniu rowerzyści jechali jakby z podwójnym doładowaniem po płaskich Węgrach. To tam zdobyli pierwszą stolicę (Budapeszt) na tegorocznej wyprawie.

Smutną wiadomością dla rowerzystów była rezygnacja dwóch chłopaków: Filipa i

Daniela, którzy z powodów rodzinnych powrócili z Węgier do swoich domów.



Węgrzanie to bardzo sympatyczny naród „Polak, Węgier dwa bratanki...”. Pomimo, że trudno się z nimi porozumieć przyjęli wyprawowców z otwartymi sercami.

Nakarmili tym co mieli, a także grali na gitarze, śpiewali. W kolejnych dniach śmiałkowicie pokonywali płaskie, wręcz nużące odcinki wzdłuż jeziora Balaton, a następnie jechali w kierunku Chorwacji. Od tego miejsca pogoda zmieniła się diametralnie. Ulewy, burze, chłód a także poważniejsze awarie rowerów. Sławek zwany Górnikiem jedzie już bez manetek, twierdząc, że w rowerze to wystarczy tylko rama i koła. Radość pomimo słabej pogody emanuje w całej grupie, tworzą się braterskie więzi. Wspólne śpiewy i tańce to mocne strony grupy. Uczestnicy codziennie pamiętają o intencji w której jadą, ufają bezgranicznie tak jak małe dzieci. Są zwycięzcami pełni radości w Duchu Świętym. Za: [www.niniwateam.pl](http://www.niniwateam.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### HOSPICJUM DOMOWE MARIANÓW: akcja pomocy dzieciom osieroconym

Wkrótce nowy rok szkolny. Niektóre dzieci, w szczególności dzieci osierocone, nie zawsze mają szansę na skompletowanie wyprawki szkolnej z prawdziwego zdarzenia. Możemy sprawić, aby nie czuły się gorsze od innych dzieci, przynosząc szkolne prezenty bezpośrednio do siedziby Ośrodka Hospicjum Domo- we. Można to robić przez cały sierpień i wrzesień. Adres: ul. Tykocińska 27/35 na warszawskim Targówku.

Nowożeńców zachęcamy, aby swoich gości prosili o przynoszenie takich prezentów zamiast kwiatów. Kwiaty – choć piękne, a ich dawanie wyraża tyle pięknych uczuć – z czasem zwiędną, podczas gdy przybory szkolne będą długo służyć obdarowanym uczniom. Dokładnie tak, jak zrobili to niedawno Zuzanna i Kamil Brzozowscy, którym serdecznie dziękujemy za tak bogatą i kolorową realizację idei.

Dla osób, które chciałyby uczestniczyć w akcji, ale mieszkają poza Warszawą udostępniamy nr konta:

BP IV O/Warszawa  
73 1020 1042 0000 8502 0115 9532  
Serdeczne Bóg zapłać!

Zachęcamy do odwiedzania strony wydarzenia „Wyprawka na dobry początek” prowadzonego na Facebook’u przez wolontariuszkę Elżbietę Rajczak:  
<https://www.facebook.com/events/1427478290863902/> Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

### MIĘDZYNARODOWE ZEBRANIE SÓSTR PROWINCJALNYCH ZGROMADZENIA SACRÉ COEUR



W dniach od 1 do 17 września bieżącego roku w Konstancinie odbędzie się Międzynarodowe Zebranie Sióstr Prowincjalnych Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa – Sacré Coeur, zwołane przez Przełożoną Generalną Kathleen Conan ze Stanów Zjednoczonych.

Zebranie takie odbywa się w Zgromadzeniu raz na 8 lat, jako bezpośrednie przygotowanie do Kapituły Generalnej. Prowincjalne, reprezentujące 34 kraje ze wszystkich kontynentów, spotykają się w różnych rejonach świata, by wspólnie rozważać, jak żyć naszym posłannictwem w nieustannie zmieniającym się świecie.

Siostry starają się odczytać wyzwania, które Bóg do nich kieruje, by później realizować je w kontekstach swoich krajów i kultur.

Dla Prowincji Polskiej Sacré Coeur jest to wydarzenie niezwykle, ponieważ po raz pierwszy gości u siebie Prowincjalne z całego świata.

Siostry proszą o modlitwę, by to Zebranie przyczyniło się do odkrywania i ukazywania przez nie miłości Serca Jezusa w świecie. Za: [www.siostry-sc.pl](http://www.siostry-sc.pl)

## NOWA PROPOZYCJA „FORUM WSPÓŁPRACY MIĘDZYKONNEJ”


# RABATY NA ZAKUP KOMPUTERÓW, ELEKTRONIKI, SPRZĘTU AGD

Po rozmowach dyrektora FWM ks. Piotra Ciepłaka MS z firmą **ACTION**<sup>®</sup>, największą hurtownią w Polsce sprzętu elektronicznego i AGD – **udało się osiągnąć wstępnie porozumienie dotyczące zakupów przez osoby konsekrowane**

## KOMPUTERÓW, ELEKTRONIKI I SPRZĘTU AGD

na atrakcyjnych warunkach:

- Zakupy można będzie dokonywać poprzez internetowy sklep **SFERIS** należący do firmy ACTION.
- Zasady zakupu są proste, nie wymagają rejestracji w systemie, nie mają ograniczeń i zobowiązań, można dokonywać zakupów indywidualnie lub na podmioty zakonne i parafie.
- Dla Forum Współpracy Międzyzakonnej został uruchomiony tymczasowy specjalny kod rabatowy: **FWM2014**
- Po wybraniu asortymentu zakupowego w sklepie: [www.sferis.pl](http://www.sferis.pl) i przejściu do realizacji „koszyk” wpisujemy kod rabatowy **FWM2014**
- Rabat obowiązuje na cały asortyment w sklepie na poziomie **od 3% do 8%** (w zależności od zakupionego asortymentu) upustu na całe zamówienie.
- Kod rabatowy należy podać w zaznaczonym polu w koszyku podczas składania zamówienia:

PRODUKT	ILUŚĆ	CENA	RABAT	KODC	WARTOŚĆ
 Laptop LENOVO Y50-70-4G 59-427489 I7-4710HQ/15.6FHD/8GB/55HD1TB/GTX860/NoODD/Win8.1	1	4399,00 zł	131,97 zł	- 1 + Zmniejsz	4267,03 zł
KOD RABATOWY: <b>FWM2014</b>		WARTOŚĆ PRODUKTÓW:		4267,03 zł	
SPÓSOB DOSTAWY		SPÓSOB PŁATNOŚCI		KODY WYSTYKI	
<input type="checkbox"/> Przesyłka kurierska	<input type="checkbox"/> Płatność gotówką przy odbiorze				
<input type="checkbox"/> Przesyłka pocztowa	<input checked="" type="checkbox"/> Płatność bankową				
<input type="checkbox"/> Odbiór w salonie Partnerów	<input type="checkbox"/> Przesłanie online				
<input checked="" type="checkbox"/> Odbiór w salonie Sferis	<input type="checkbox"/> PayPal			0,00 zł	

Na razie zostało zawarte wstępne porozumienie z firmą **ACTION**<sup>®</sup>. Jest możliwość dalszego rozwoju współpracy. Wysokość rabatów jakie uzyskujemy na produkty oferowane w sklepie internetowym **SFERIS** będzie zależała od zainteresowania ze strony podmiotów i osób zakonnych w dokonywaniu zakupów w sklepie internetowym **SFERIS**.

Szczegóły na temat firmy **ACTION**<sup>®</sup> znajdziecie pod adresem: [www.action.pl/pl/firma/profil](http://www.action.pl/pl/firma/profil)

## Odeszli do Pana

### ŚP. KS. STANISŁAW SARNICKI (1933-2014) SAC

Dnia 17 sierpnia 2014 roku zmarł nasz Współbrat Ks. Stanisław Sarnicki SAC.

Ks. Stanisław urodził się 30 września 1933 roku w Bartkówce. Pierwszą konsekrację w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego złożył 8 września 1954 roku w Wadowicach. Święcenia prezbiteratu przyjął 4 czerwca 1961 roku w Ołtarzewie.

Po święceniach kapłańskich i po rocznym pobycie w Ołtarzewie (1961-1962), posługiwał w Wadowicach (1962-1963), Kisielicach (1963-1965), Ołtarzewie (1965-1968),



Szczytnie (1968-1971), Poznaniu (1971-1975), Bóbrce i Solinie (1975-1980), Wałbrzychu (1980-1983), Goryniu (1983-2001) i Bielsku-Białej (2001-2014). Zmarł 17 sierpnia 2014 roku.

Msza św. pogrzebowa w intencji śp. ks. Stanisława zostanie odprawiona 22 sierpnia br. (piątek) o godz. 12.00 w pallotyńskim kościele p.w. św. Andrzeja Boboli w Bielsku-Białej. Po Mszy św. odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym na bielskich Błoniach (ul. Pszczela).

Śp. ks. Stanisława polecamy Miłosierdziu Bożemu, prosząc dla Niego o łaskę nieba.

Za: [www.palotyni.pl](http://www.palotyni.pl)

### POGRZEB ŚP. KS. JANA HOJNOWSKIEGO (1937-2014) SCJ

W 77 roku życia, w 61 roku profesji zakonnej i 52 roku kapłaństwa, dnia 9 sierpnia 2014 r. w Krakowie zasnął w Sercu Jezusa Ks. Jan Hojnowski, sercanin.

Urodził się 5 maja 1937 r. w Jadownikach. Pierwsze śluby zakonne złożył 3 grudnia 1953 r. w Stadnikach, święcenia kapłańskie przyjął 18 lutego 1962 r. w Stadnikach.

Wieloletni i ceniony wykładowca teologii dogmatycznej oraz wicerektor w Wyższym Seminarium Misyjnym w Stadnikach. Ceniony autor książek i publikacji. Ostatnie lata swojego życia spędził w domu zakonnym w Krakowie – Bieżanowie.

Pogrzeb, który się odbył 12 sierpnia, na cmentarzu parafialnym w Stadnikach, zgromadził wiele pokoleń sercanów, którzy w czasach seminaryjnych byli studentami ks. Jana Hojnowskiego SCJ. Podkreślano jego benedyktyńską pracowitość, życie duchowością Serca Jezusa i bogaty dorobek publikacji książkowych. Został pochowany obok swych współbraci.

Uczył kleryków nieprzerwanie przez 38 lat. Większość obecnych tutaj księży pamięta go jako swego profesora. Jeszcze wczoraj jeden z młodszych księży wspominał, że był bardzo dobrym profesorem; wymagającym ale sprawiedliwym. Nigdy

nie był w Zgromadzeniu przełożonym i chyba sobie tak przyrzekł – mówił w czasie homilii kolega rocznikowy ks. Stanisław Stańczyk. Kaznodzieja przypomniał drogę kapłańską i naukową Zmarłego i nieznaną epizod związany z pragnieniem wyjazdu na misję do Indonezji. W rezultacie obronił pracę doktorską w 1970 r. na KUL i jeszcze w tym samym roku został profesorem w seminarium w Stadnikach, gdzie wykładał teologię dogmatyczną do 2008 r. Większość swego życia związał ze stadnickim seminarium, którego w latach 1984-1990 był wicerektorem. Był także prefektem studiów, dyrektorem biblioteki, a poza wykładami lubił pracę w ogrodzie.



- Kiedy tak myślałem o Twoim życiu, pomyślałem, że może w 90 procentach byłeś sercaninem, a w pozostałych benedyktyńcem. Studiowaliśmy razem w Tyńcu, wykładowcami byli benedyktyni, graliśmy

z nimi w piłkę, chodziliśmy do ich chóru, kościoła, obserwowaliśmy ich życie, które ma hasło: *ora et labora*. Jestem przekonany, że w jakimś stopniu wpłynęło to na Twoje życie. Nie uznawałeś wolnego czasu. Umiąłeś pracować do końca i modliłeś się do końca. Byłeś wzorowym sercaninem, swoim życiem służyłeś Bożemu Sercu, ale też byłś benedyktyńcem – zauważył ks. Stańczyk, przypominając wyrzucenie sercanów ze Stadnik i Płaszowa w czasach komunizmu i gościnne przyjęcie ich w tyńceńskim klasztorze.

Kaznodzieja wskazał, iż ks. Jan głosił miłość Bożego Serca przez wykłady, słowo pisane oraz przykładem życia zakonnego. Za charakterystyczną cechę swego rocznikowego kolegi uznał fakt, iż nigdy negatywnie nie mówił o swych przełożonych, współbraciach czy studentach. Wspominał też o bogatej działalności pisarskiej Zmarłego (ukazały się 22 pozycje książkowe m.in. w Wydawnictwach: Spes, M, Dehon), ale również o nieznanym zajęciu w wolnych chwilach ks. Jana. - Któregoś dnia zadzwonił do mnie mówiąc: *mam teraz więcej czasu, zrobiłem trochę rózańców, może weźmiesz i rozdasz parafianom w Węglówce*. Zrobił ich ponad 120 własnoręcznie. Położyłem je w kościele, a ludziom powiedziałem, że wykonał je ksiądz profesor, który nic nie chciał za nie oprócz modlitwy – podsumował ks. Stańczyk.

Mszy św. żałobnej przewodniczył prowincjał sercanów ks. Artur Sanecki, a razem z nim był przy ołtarzy brat Zmarłego – ks. Franciszek Hojnowski. Wśród licznych współbraci z kraju i za granicy było też dwóch księży kuzynów: Kazimierz i Grzegorz Kubikowie oraz proboszcz rodzinnej parafii w Jadownikach ks. prałat Tadeusz Górka, z którym przyjechało wielu parafian i poczet sztandarowy Towarzystwa Ziemi Jadownickiej.

- Żegnamy Cię księżu Janie w dniu wyjątkowym, w rocznicę śmierci założyciela sercanów ojca Jana Leona Dehona. Opatrzność zrządziła, że dziś jest dzień Twojego pożegnania na ziemi. Ojciec Dehon często mówił – *dla niego żyłem dla Niego umieram*. Ty również pokładałeś całą nadzieję w Boskim Sercu. Niech ono przyjmie Cię do siebie – powiedział na zakończenie liturgii żałobnej Ksiądz Prowincjał. Podziękował też wszystkim za modlitewną obecność a współbraciom z Bieżanowa i służbie zdrowia za towarzy-

szenie ks. Janowi w trudnych chwilach choroby. Słowa wdzięczności wyraził również wszystkim obecnym ks. Franciszek Hojnowski.

Pogrzebowy kondukt do grobu znajdującego się w kwaterze sercanów prowadził przełożony z Bieżanowa ks. Henryk Majkrzak. Po ostatnich modlitwach zgromadzeni współbracia zaśpiewali *In te cor Jesu* – pieśń, którą żegnają wszystkich odchodzących sercanów. Ks. Andrzej Sawulski SCJ Za: [www.sercanie.pl](http://www.sercanie.pl)

## WIRUS EBOLA ZABIŁ BR. MIGUELA PAJARES, MISJONARZA Z ZAKONU BONIFRATRÓW

Dzisiaj rano zmarł w Madrycie Miguel Pajares z zakonu bonifratrów. 75-letni zakonnik pracował w szpitalu św. Józefa w Monrowii, gdzie zaraził się wirusem Ebola. Samolotem wojskowym został przewieziony z Liberii do Hiszpanii z nadzieją na uzdrowienie.

W madryckim szpitalu Miguel Pajares otrzymał specjalny lek, znajdujący się jeszcze w fazie eksperymentalnej, przeciwko wirusowi. Zakonnik miał jednak coraz większe problemy z oddychaniem. Zmarł dzisiaj rano. Tym samym jest czwartą osobą z ekipy lekarskiej szpitala św.

Józefa w Monrowii, która padła ofiarą śmiertelnego wirusa.



Zgromadzenie bonifratrów w specjalnym komunikacie wyraziło podziękowanie władzom administracyjnym i całemu

społeczeństwu za wszelkie oznaki wsparcia, a szczególnie personelowi szpitala Carlosa III, w którym przebywał Miguel Pajares.

O swojej modlitwie i jedności z rodziną zakonnik zapewnia także abp Braulio Rodrigues z Toledo jak również Papieskie Dzieła Misyjne. Jednocześnie proszą o pamięć i wsparcie dla misjonarzy, którzy gotowi są oddać nawet własne życie, w tym wypadku troszcząc się o chorych zarażonym wirusem Ebola.

Za: [www.bonifratrzy.pl](http://www.bonifratrzy.pl)